

Ich Troje, Jutro

Dlaczego chcemy zniszczyć świat
Bez niego przeżyć nikt nie zdoła
Gdy ktoś o pomoc prosi nas
Nikogo nie ma dookoła
A dzieci płaczą wciąż i usnąć chcą
A dzieci płaczą wciąż by nie mieć z tym już nic wspólnego
Kto chce by wzeszło słońce znów piękne jasne i gorące
Kto chce by pierścień władzy nie ukradł więcej naszego jutra
Kto chce by spadły wszędzie gołębie białe w szalonym pędzie
Kto chce oglądać ptaki znów odrodzone białe czerwone
A dzieci płaczą wciąż i usnąć chcą
A dzieci płaczą wciąż by nie mieć z tym już nic wspólnego
Kiedy ołów wejdzie w krew
Kiedy słowa dotkną ostrzej
Kiedy strach zrozumie krzyk
Wtedy będzie ci najprościej
A dzieci płaczą wciąż i usnąć chcą
A dzieci płaczą wciąż by nie mieć z tym już nic wspólnego
Kto chce by wzeszło słońce znów piękne jasne i gorące
Kto chce by pierścień władzy nie ukradł więcej naszego jutra
Kto chce by spadły wszędzie gołębie białe w szalonym pędzie
Kto chce oglądać ptaki znów odrodzone białe czerwone
A dzieci płaczą wciąż i usnąć chcą
A dzieci płaczą wciąż by nie mieć z tym już nic wspólnego